№ 236. Piątek 16. Października 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Starzyska* z przysiołkiem *Wola Starzyska*, w obwodzie lwowskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej w Starzyskach, istniejący już budynek szkolny, jako też dom ofiarowany na pomieszkanie dla nauczyciela pod Nr. 195 utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne. czuwać nad ochędóstwem szkoły, dostarczać potrzebnego na opał szkoły drzewa, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 140 zł. w. a.

Prócz tego ofiarowała gmina na założenie szkółki drzew owocowych część pastwiska swego pod Nr. 255 objętości 324 sążni kwadratowych.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 16. października.

Przedwczoraj miała izba panów Rady państwa pierwsze posiedzenie od czasu swego odroczenia. Obecnym był na tem posiedzeniu Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Ludwik Wiktor. Zaraz po zagajeniu sesyi składali przysięgę nowomianowani członkowie izby, baron *Mecséry* i hrabia *Nadasdy*, a potem zabrał głos prezydent Książę *Auersperg* i przedstawiwszy w dłuższej przemowie ważność inicyatywy Najjaś. Pana w sprawie reformy związku niemieckiego wezwał izbę, ażeby z swojej strony wyraziła radośne uznanie tego ważnego dla monarchii kroku. Izba odpowiedziała trzykrotnym okrzykiem na cześć Cesarza. Po załatwieniu kilku spraw podrzędnych przystąpiono do porządku dziennego. Pierwszym przedmiotem była uchwała izby deputowanych względem zniesienia politycznych konsensów na małżeństwa. Wydział zaproponował odrzucić na teraz odnośny projekt. dopokąd sejmy krajowe nieobjawią w tej mierze swojego zdania, i izba przyjęła ten wniosek bez debaty. Dalej nastąpiły z porządku dziennego obrady nad uchwałą izby deputowanych względem zmiany §. 7. ustawy o notaryacie, i na wniosek wydziału uchwaliła izba projekt ustawy względem przypuszczenia izraelickich kandydatów do notaryatu. — Wydział mianowany do obradowania nad *podatkiem zbytkowem i klasowym* miał posiedzenie d. 13. b. m. wieczorem, na którem był obecnym minister finansów p. Plener. Była to jednak właściwie tylko rozmowa ogólnej natury. Objawiano rozmaite zdania i uchwalono w końcu bez oświadczenia się za przyjęciem lub odrzuceniem projektu przystąpić na przyszłem posiedzeniu wydziału do obradowania nad nim. a mianowicie zaczynając od podatku zbytkowego.

Wicekanclerz nadworny br. Reichenstein przybył d. 14. b. m. z Hermansztadu do Wiednia.

Z Hermansztadu donoszą *Jen. Kor.*, że deputowani siedmiogrodzkiego sejmu krajowego wybrani do rady państwa, mieli zamiar opuścić to miasto d. 13. b. m. to jest zaraz po odroczeniu sejmu, i załatwiwszy interesa prywatne pospieszyć niezwłocznie do Wiednia. Większa część tych deputowanych ma już d. 17. b. m. oddać się nowemu powołaniu.

Do jednego z dzienników berlińskich piszą z *Mnichowa*, że nie można spodziewać się pomyślnego rezultatu konferencyi wstępnej. ponieważ Hanower i Elektorat heski odmówiły wzięcia w niej udziału z prawem uchwalania. Według *Jener. Koresp.* wiadomość ta jest całkiem bezzasadna. albowiem reprezentanci tych dwu państw, równie jak wszyscy inni pełnomocnicy podpisali ostateczny protokół obrad, a rezultat tychże jest dla rządu austryackiego całkiem zadowalającym.

Czas wczorajszy powiada, że z powodu utrudnionych związków nie otrzymał żadnych doniesień z teatru wojennego w Polsce. Natomiast ma ten dziennik bliższe szczegóły o rewizyi i zabraniu w Warszawie domu Grabowskich. Mówią, że znaleziono tam wprawdzie pewną ilość mundurów, ale broni żadnej nie znaleziono, i dopiero później miała być podrzucona przez żołnierzy. Przytem nie ustają w Warszawie aresztowania, i w dniu 10go b. m. mieli oficerowie, żołnierze i policyanci pochwytać z ulicy do 200 osób, które potem po większej części wypuszczono.

Zwołanie ciała prawodawczego na dzień 5. listopada, chociaż dawno już oczekiwane, zrobiło przecież niejakie wrażenie w Paryżu. już dla tego, iż w mowie tronowej oczekują pewnej manifestacyi cesarskiej w sprawie polskiej. *La France* w ostatnim numerze rozbiera kwestyę czyli Austrya przyznać może na odsądzenie Rosyi od praw z traktatów 1815 roku wpływających. Rozbiór ten, zdaniem *Gazety wiedeńskiej*. nader jest sumaryczny i powierzchowny. Na Austryę, która zobowiązanie z tych traktatów na siebie przyjęte w sposób lojalny i liberalny wypełniła, nie może być do żadnej odpowiedzialności w obec Europy pociągana, nie ma też żadnego powodu do obawy. ażeby węzeł, który zamknął akta kongresu wiedeńskiego względem niej rozwiązany lub zwolniony być miał.

Do *Norda* piszą z Warszawy, iż jenerał Berg polecił jenerałowi Jermołowow dochodzenie sprawy zamachu na jego osobę. Rodzina Zamojskich, zdaniem rosyjskiego dziennika ma być mocno skompromitowana.

Rząd narodowy polski urządza komitety filialne we Włoszech, w czem mu rząd piemoncki wcale nie przeszkadza. Dziennik turyński *Diritto* donosi, że p. Ordęga, ajent polski, kilka dni w Turynie bawił i formalne bióro tamże zorganizował. Ma on zamiar założyć podobne bióra w Genui i Medyolanie, poczem do Paryża wrócić zamyśla.

Z *Paryża* donosi telegram z 14go b. m., że dnia tego umarł minister Billault, a *Monitor* oświadcza, że Francya poniosła w jego osobie ogromną stratę. Ten sam *Monitor* ogłasza także kilka zmian w sferze dyplomatycznej. Książę Latour d'Auvergne mianowany został ambasadorem w Londynie. hr. Sartiges w Rzymie, baron Malaret posłem w Turynie, Ferriéres-Levayer w Bruxeli, hr. Reiset w Hanowerze, a wicehrabia d' Astrog w Darmsztadzie. Własnoręczny list Cesarza dziękuje baronowi Gross za jego poświęcenie, ponieważ objęciem posady w Londynie odroczył chwilę swego ustąpienia. „Dziś — powiada Cesarz w tym liście — dozwalają mi stosunki uwolnić pana od tej funkcyi.“

Z Messyny dowiaduje się *Jen. Kor.*, że gdy rząd po kilkuletnich naradach przychylił się nareszcie do uporczywego. burzliwego żądania stronnictwa liberalnego, aby sławna cytadela tamtejsza została zburzona. i wydał w tym względzie rozkaz. wykonania tegoż, z powodu wypadków dotąd niewyjaśnionych, które wywołały nawet dymisyę niektórych władz miejscowych, stało się przyczyną zajść bardzo groźnych i niebezpiecznych. Gdy bowiem z pewną uroczystością, w obec licznie zgromadzonego ludu przystąpiono do burzenia tej cytadeli. przychodzi nagle i niespodziewanie rozkaz od krajowej dyrekcyi inżynieryi. aby demolicya została wstrzymana. — Z Nizzy pod dn. 10. października donoszą do *Jen. Kor.*, że Eugeniusz Garibaldi, krewny jenerała. udaje się temi dniami do Polski, aby jako szef batalionu bersaglierów wziąść udział w walce.

Monarchia Austryacka

Wiedeń, 14. października. *(Nowiny dworu.)* Najjaśn. Pan przyjechał wczoraj przed południem z Ischlu do Schönbrunnu, a jutro będzie już udzielać audyencyi. — Arcyksiążę *Józef* powrócił przedwczoraj z swojej podróży i udał się zaraz do Ebensee.

(Droga żelazna lwowsko-czerniowiecka.) Dziennik wiedeński *Wiener Lloyd* zamieścił pod napisem „Droga żelazna lwowsko-czerniowiecka,“ artykuł następujący:

„Oświadczyliśmy się nie dawno tak wyraźnie za gwarancyą procentów, ze strony rządu drodze żelaznej lwowsko-czerniowieckiej poręczyć się mających, dla tego, iż przekonani jesteśmy, że rząd nie będzie w położeniu wyłożenia jakiejkolwiek sumy z tego powodu. Droga ta bowiem żelazna przerzynająca jeden z najżyźniejszych dystryktów monarchii, ma za sobą wszelkie widoki niezwykłego powodzenia. Chcąc ocenić ważność transportu towarów na niej, dosyć wziąść w rękę wykaz transportów drogi żelaznej Karola Ludwika. Według ostatniego jej wykazu transportowano na tej drodze żelaznej przeszło milion cetnarów zboża. do 200.000 cetnarów drzewa opałowego i budulcu, do 160.000 cetnarów okowity, do 100.000 cetnarów tytoniu, jeden milion cetnarów soli i blisko do miliona cetnarów bydła rogatego i trzody. Transporta te nabiera nierównie większych rozmiarów na nowej drodze żelaznej, która przerzynać będzie właściwe spichrze monarchii. Tą bowiem drogą ożywi się na nowo sławny niegdyś handel wschodniej Galicyi produktami Besarabii, Podola i Multan, który dla braku dróg żelaznych zupełnie został sparaliżowany. Wprawdzie zarząd drogi tej żelaznej musiałby ustanowić taryfę swoję według rozsądniejszych zasad, niżeli większa część dróg żelaznych w monarchii. Wszakże według statutów rząd ma prawo domagania się zniżenia taryfy, w razie gdyby dywidendy przenosiły 10 od sta od kapitału, od którego procenta przez rząd gwarantowane były.

„Lecz nawet w przypadku, gdyby rząd musiał w pierwszych latach dopłacić jaką kwotę do procentów od kapitału akcyjnego, to jednak rząd w żadnym razie nieby na tem nie stracił Bo najprzód przez założenie nowej tej drogi żelaznej podniesie się znacznie siła podatkowa kraju, który przerzynać będzie. Podniesie się wartość ziemi, równie jak i wartość domów w miastach, w pobliżu drogi żelaznej położonych. Tworzyć się będą nowe zakłady przemysłowe a rozszerzą się dawniejsze, już egzystujące. Wszystko to przyczynia się do podniesienia wpływów skarbu publicznego, i z pewnością twierdzić można, iż podniesienie to przewyższy sumę, jakaby rząd do procentów od kapitału akcyjnego dopłacać musiał. Nadto nowa

droga żelazna będzie jednem z ogniw morza baltyckiego z morzem czarnem łączących. Jeżeli bowiem budowa drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej zapewniona zostanie, to w takim razie nie ulega wątpliwości przedłużenie jej przez Suczawę do granicy Multan, a ztamtąd wzdłuż Seretu do Gałaczu.“

„Jak ogromną zaś ważność ma dla Galicyi takie połączenie morza baltyckiego z czarnem, to każdy łatwo oceni. Owe miliony kwarterów pszenicy, które z żyznych stron Podola i Bessarabii dotąd do Odessy wysełają, ażeby ztamtąd okrętami do Anglii prowadzone były i kilka miesięcy czasu w drodze zostawały, będą się mogły za kilka dni dostać do portów wschodniego morza, a ztamtąd w krótkim czasie do Anglii. Również i transporta bydła rogatego z Podola i Ukrainy do ogromnych dojdą rozmiarów, i niedaleki jest może czas, w którym Wiedeń w skutek tych transportów znów w tanie mięso zaopatrzyć się zdoła. Są przytem i względy polityczne, przemawiające za budową tej drogi żelaznej. Mieszkańcy Galicyi przyczyniali się dotąd rzetelnie do ciężarów państwa, mają przeto prawo żądania, ażeby mieli udział w korzyściach z związku z państwem wypływających.“

„Ci zaś, którzy uznając korzyści nowej tej drogi żelaznej dla prowincyi i państwa całego, żądają ażeby skarb publiczny sam je na własny rachunek budował, ci niechaj zważą, że rząd zawsze drożej buduje jak ludzie prywatni, nadto że rząd chcąc dziś na drodze pożyczki zebrać kapitały do budowy tej potrzebne, nie mógłby negocyować 5 procentową pożyczkę wyżej jak po 75% a zatem potrzebując 30 milionów blisko od 40tu musiałby opłacać procenta, coby większym było ciężarem dla skarbu niżeli gwaratowanie procentu akcyonaryuszom. Tym zaś, którzy chcą ażeby skarb poręczył jedynie procent od tej sumy, która jako do budowy istotnie użyta, wykazaną będzie, powiemy, iż żądanie to zaiste jest słuszne, lecz wątpić można, ażeby towarzystwo jakie pod tym warunkiem budowy się podjęło. Doświadczenie ostatnich lat nie było pod tym względem zachęcające. I dlaczegożby nie miano wynagrodzić przedsiebierców za ich usilność, dla czegożby im nie miano przyznać jakie premia za ich ryzyko? Wszakże stać się może, iż towarzystwo w skutek nieprzewidzianych okoliczności, nie 31 lecz 35 milionów wyłoży. A przecież i procent od kapitału przez czas budowy użytego, do dwóch milionów wynosić mogący, uwzględniony być winien.“

(Posiedzenie izby deputowanych z d. 13. października.) Zaczęło się posiedzenie o godzinie $10^1/_2$ zrana. Na ławie ministrów zasiedli Ich Exc. *Schmerling*, *Lasser*, *Plenner*, Dr. *Hein* i baron *Burger*.

Po odczytaniu protokołu oznajmił *prezydent* izbie, że deputowany Ludwik Schwarzenfeld umarł 11go b. m. w Wiedniu. (Izba powstała na znak żałoby). Dalej oznajmiono izbie, ze deputowany biskup *Jirsik* złożył swój mandat z powodu zwiększonych zatrudnień swego powołania.

Następnie oświadczył hr. *Rothkirch*, że wydział do obradowania nad koncesyą na kolej żelazną ze Lwowa do Czerniowiec rozpoczął już swoje obrady, ale potrzeba przesłuchania znawców, co nie dozwala mu dotrzymać naznaczonego terminu 5 dni, i uprasza przeto o dłuższy termin. Izba przyzwala na to milczeniem.

Potem zabrał głos Jego Excel. *minister finansów*, i przedstawiając, że załatwienie budżetu przed upływem teraźniejszego peryodu finansowego jest już niepodobne, a przerwa w poborze podwyższonych podatków i należytości pociągnęłaby za sobą wielkie szkody dla państwa, przedłożył wniosek, ażeby izba aż do załatwienia budżetu upoważniła rząd do pobierania podwyższonych podatków przez dwa miesiące (listopad i grudzień), i względem załatwienia odnośnego projektu ustawy uchwaliła skróconą procedurę. Wniosek ten odesłany został na propozycyę Taschcka niezwłocznie do wydziału finansowego.

W końcu nastąpiły z porządku dziennego dalsze obrady specyalne nad projektem ustawy względem prawnego osiedlenia, a mianowicie nad §. 8., który jak wiadomo wraz z kilkoma poprawkami odesłany został nanowo do wydziału.

Sprawozdawca wydziału Dr. *Berger* oświadczył, że z powodu poprawek, wniesionych na ostatniem posiedzeniu, brał wydział ten paragraf jeszcze raz pod ścisłą rozwagę, i oświadczył się wszystkiemi głosami przeciw trzem, za zatrzymaniem tego paragrafu podług projektu rządowego.

Z tego powodu wszczeła się znowu długa i żwawa dyskusya, w ciągu której zabierał minister Lasser dwakrotnie głos w obronie projektu rządowego, a w końcu przy głosowaniu przyjęła izba rzeczony paragraf podług wniosku wydziałowego z odrzuceniem wszystkich poprawek.

Przyszłe posiedzenie naznaczono na czwartek.

Francya.

Paryż, 12. października. *(Różne wiadomości.)* *Monitor* zamieścił dekret cesarski, zapowiadający reorganizacyę komisaryatu marynarki.

Independance belge zapewnia, według wieści w Paryżu obiegających, a z bardzo pewnego źródła pochodzących, iż Cesarz Napoleon oświadczy wyraźnie w mowie tronowej przy otwarciu ciała prawodawczego, iż usiłowania jego w niesieniu pomocy Polsce w połączeniu z Anglią i Austryą spełzły na niczem, dalej zaś iść nie może bez wystawienia się na zarzut, iż lekkomyślnie wdaje się w awanturniczą politykę. Postępowanie takowe, zdaniem belgijskiego dziennika, byłoby zupełnie odpowiednie charakterowi cesarza Napoleona i nie byłoby w sprzeczności z poprzedniemi czynami jego w podobnem położeniu. Pan Emile de Girardin w wymownym i gorącym artykule dziennika swego, zaklina Cesarza, ażeby na tej drodze położył koniec niepewności trapiącej Francyę, szkodliwej dla handlu i przemysłu, a nadto tamującej rozwój wolności we Francyi samej. Rozumie się samo przez się, iż dzienniki przeciwnego obozu powstają żarliwie przeciwko takiemu zapatrywaniu się, twierdząc do przesytu, że Francya tak srogiej porażki znieść nie może, bez narażenia się na utratę swego znaczenia i moralnej swej potęgi.

Powszechna augsburska gazeta zwraca na to uwagę, iż *Monitor*, który zawsze wiadomości z Rosyi i Polski w jednej rubryce zamieszczał, teraz rubryki te rozdzielił i osobną rubrykę Polsce poświęcił.

Pomimo pokojowych artykułów i nader umiarkowanej postawy półurzędowych dzienników, giełda paryska nie może się pozbyć pewnej obawy o przyszłość, co nader niekorzystnie wpływa na obroty giełdowe i trzyma je w stagnacyi dawno nie praktykowanej.

Królestwo Polskie.

(Hermanni.) O zabitym niedawno w Warszawie mniemanym doktorze pisze *Wiener-Abendpost* co następuje: „Człowiek, który w Warszawie padł niedawno ofiarą morderczego sztyletu, nazywał się Max Berthold Hermanni. Uczył on się chirurgii i skutkiem tego promowował sam siebie na doktora medycyny, a w roku 1845 opuścił swoją ojczyznę Saxonię i szukał szczęścia po świecie. Mieszkał tu i ówdzie, ożenił się z Angielką i przebywał dłuższy czas w Tiwerton, w Devonshire i Yorku jako aklimatyzowany Anglik. Jakaś żądza szukania tajemniczej ciemności, skrytych zabiegów, niewidomych ale potężnych wpływów parła tego człowieka do awantur politycznych, i jako spekulant polityczny zapuszczał się w rozmaite związki. Wojny we Włoszech, dramat w Gaecie, Rzymie i t. d., nastręczały mu sposobność do odgrywania pewnej roli i korzystania z niej. Mógł on mieć teraz najwięcej lat czterdzieści, był niepokaźnej postawy, smukły, o ciemnych kręconych włosach, ubierał się czarno, i nosił w ręku grubą w srebro ukutą trzcinę bambusową wydawał się być na pierwsze spojrzenie magistrem protestanckim. Mówił z wielką spokojnością, umiarkowaniem i namaszczeniem; osobliwie przy stole — a lubiał bardzo jadać swobodnie w kółkach domowych — umiał uraczać gospodynie domu i dzieci pobożnemi sentencyami z biblii i jednać sobie tem na pewno powtórne zaproszenie. Przy każdej sposobności miał na zawołanie moralne przypowieści. Że swemi wiadomościami chirurgicznemi świadczył żołnierzom austryackim w Medyolanie niemałe przysługi, to niepodlega żadnej wątpliwości. Istnieją niezaprzeczone dowody jego pomocy w szpitalach włoskich, i przypomną sobie może czytelnicy, że Hermanniego wzywał raz w gazecie powszechnej pewien imiennie podpisany c. k. kapitan, ażeby oznajmił miejsce swego pobytu, gdyż chciał się tam udać ten kapitan, ażeby podziękować mu za jego pielęgnowanie. W maju 1859 był Hermanni w Wiedniu i próbował się w literaturze. Chciał napisać wielkie dzieło o swoich przygodach w kampanii włoskiej pod tytułem: „Moje przygody we Włoszech w latach 1859 i 1860, Medyolan, Rzym, Neapol, Gaeta. Karty z pamiętnika angielskiego lekarza.“ Napisał jednak tylko pierwszy zeszyt; dzieło zostało zawieszone, a autor jego znikł. Wprawdzie we dwa lata później zjawił się znowu z piękną kobietą u boku, ale okazywał się bardzo ostrożnym i lękliwym. I więcej niewidziano go już tutaj — z wielkim żalem wielu ludzi, do których kas umiał skutecznie apelować. Hermanni był bez wątpienia równie zręcznym chirurgiem, jak lichym pisarzem. Nowsze i najnowsze wyprawy i podróże tego człowieka nie są nam znane; miał on uwijać się często między Warszawą i Petersburgiem, aż wreszcie sztylet rozłączył go na zawsze z życiem.“

(Pobór kontrybucyi. — Egzekucye.) Od granicy polskiej piszą: Na Podolu, Wołyniu i Ukrainie, gdzie upłynął nawet przedłużony termin zapłacenia kontrybucyi nałożonej na właścicieli dóbr ziemskich w tych prowincyach, kontrybucya ta jest egzekwowana z największą ścisłością, a ponieważ większa część właścicieli dóbr ziemskich, po części dla braku pieniędzy (z powodu zakazu wywożenia zboża i bydła rzeźnego) po części w skutek rozkazów komitetów tajnych nie płaci dobrowolnie, odbywają się bardzo częste licytacye. Ludność polska, jako też żydowska przynajmniej w znacznej części, nie bierze udziału w licytacyach, przeto Rosyanie, a mianowicie urzędnicy, mają wiele sposobności do zbogacenia się. Przeciwnie od chłopów rząd nie egzekwuje ani należytości przypadającej właścicielom dóbr na spłacenie gruntów według rozporządzeń rządowych, ani nawet podatków stałych, a to aby chłopów nie rozdrażnić. Niedobór ztąd powstały w kasach państwa ma być pokryty kontrybucyą. Najliczniejsze zajścia z powodu kontrybucyi miały miejsce w Proskurowie; najbliższa okolica Kamieńca, stolicy Podola, płaci po większej części dobrowolnie. Pomimo największej czynności policyi rosyjskiej, w tamtych stronach coraz więcej rozszerza się „organizacya narodowa“, i bez wątpienia w krótkim czasie wynikną ztąd wielkie zaburzenia. W Kijowie dn. 25go z. m. rozstrzelany został były dowódzca powstańców, Plato Krzyżanowski, był to ten sam, który został pobity pod Bułhajami (na Ukrainie), człowiek obarczony wiekiem. Godna uwagi, że Polaków na śmierć skazanych, żołnierze rosyjscy nie trafiają nigdy od pierwszego razu, o czem pisało już wielu świadków naocznych.

Słychać, że dawny dowódzca oddziału powstańców, Iskra, za nieudolność i brak subordynacyi. stawiony został przed rewolucyjny sąd wojenny. który go skazał na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok ten został wykonany niezwłocznie. Dowództwo oddziału było odebrane Iskrze jeszcze na początku zeszłego miesiąca.

Rosya.

(Powstanie na Litwie.) *Kuryer Wileński* pisze: „Ostatnich dni widocznie zmieniono sposób prowadzenia wojny w Polsce. Dowódzcy powstańców zaczęli tworzyć małe oddziały po 100 ludzi do prowadzenia wojny podjazdowej. Te nowe oddziały polskie, kwaterują się po miastach, miasteczkach, a szczególniej po domach właścicieli dóbr, unikają otwartej walki z armią, i zajmują się tylko napadaniem na posterunki i sztafety, rabunkiem i wykroczeniami wszelkiego rodzaju. Dla tego nasze wojska wykonywać muszą ciągłe obroty, i ścigać powstańców. którzy zwykle poprzestają na kilku strzałach, i ratują się ucieczką. W powiecie wileńskim wojsko walczy niekiedy z powstańcami ukrytemi w lesie. Ze wszystkich potyczek stoczonych ostatniemi czasy w powiecie wileńskim jedna tylko była zaciętą. Inne. a mianowicie dwie w powiecie Wołkowyskim w guber. Grodzieńskiej, trzy w gub. Kowieńskiej, i jedna w guber. Mińskiej były mało znaczące. Rewizye poszukujące broni i innych zapasów, wykryły takichże 9. a we wsi Szarozy, należącej do Narbutta, znaleziono 2 działa zakopane w ziemi."

Taki ustęp w urzędowym dzienniku Murawiewa ma wielkie znaczenie. dowodzi bowiem, że na Litwie ciągle istnieje powstanie. Dodać też wypada. że wiadomość *Czasu* o istnieniu litewskiego korpusu księdza Maćkiewicza, (który w końcu z. m. walczył szczęśliwie pod Krakinowem) jest prawdziwą. Doniesienie dzienników pruskich o wzięciu ks. Maćkiewicza do niewoli, było mylne, gdyż pojmano nie dowódzcę powstańców, lecz jego ojca, być też może, jak się to często zdarza, że go aresztowano, a podano jako wziętego do niewoli. Urzędowy *Kuryer Wileński* donosił sam w swoim czasie o pojmaniu ojca dowódzcy powstańców ks. Maćkiewicza.

Księstwa Naddunajskie.

(Doniesienia z Belgradu.) Z **Belgradu** piszą do *Jener. Kor.* Dnia 30. września stał przy jednej z wysp Sawy okręt ze zbożem i nie mógł oddalić się przed załatwieniem interesów; w tem nadpłynął z Belgradu parowiec, jak sądzę „Die Theiss" z kilkoma statkami przewozowemi. Sternik okrętu ze zbożem, prosił kapitana parowca, aby płynął wolniej, lecz kapitan nie zważając na tę przestrogę, pędził jakby po szerokiem Dunaju, w skutek czego jeden z statków przewozowych uderzył o okręt ze zbożem Pomiędzy sternikiem a kapitanem przyszło do sprzeczki, gdy zaś wyrazenia kapitana były obrażające dla Serbów, sternik pochwycił strzelbę i w uniesieniu ugodził kapitana poczem ratował się ucieczką i dotychczas nie został odszukany. Czy kapitan jest lekko czy ciężko ranny, lub czy jest jeszcze przy życiu także nie wiadomo.

Kronika.

(Pożary.) W nocy z 30. września na 1. października wszczął sie ogień w znacznie odległej od karczmy stodole arendarza w Kobyłnicy wołoskiej, w obwodzie żółkiewskim, i zniszczył mu cały zasób zboża i rozmaite sprzęty gospodarski, razem wartości do 600 zł. w. a. Jest podejrzenie, że ogień był podłożony.

Zaś dnia 9. b. m. w południe powstał pożar z niewiadomej przyczyny w Daliowej, w obwodzie sanockim w domu włościanina Ilka B., i zgorzały mu wszystkie budynki, sprzęty gospodarskie i cała krescencya tegoroczna. Szkodę obliczono na 800 zł. w. a.

(Konfiskata.) „Krak. Ztg." donosi: Dnia 13. b. m. wieczorem skonfiskowano w pewnym domu przy ulicy Krupniczej, 10 sztuk karabinów, 3 lufy, 2 łoża karabinowe, 3 siodła z olstrami, ładownicę, worek z 10 funtami prochu, i 100 sztuk ostrych nabojów.

(Aresztowanie.) Ostatnich dni przy rewizyach w Łańcucie aresztowano 16 osób nie mogących się wylegitymować.

(Trzęsienie ziemi.) „Daily News" podaje następujące wiadomości o trzęsieniu ziemi, w różnych miejscowościach Anglii: „Trzęsienie ziemi jednocześnie dało się uczuć w Liverpoolu, Brminghamie, Staffordzie, Worcesterze, Derby, Herefordzie i t. d. Z Liverpoolu donoszą, że wiele osób przebudziło się uczuwając poruszenie ich łóżek. W wielu miejscach zegary ścienne i stołowe przy pierwszem wstrząśnieniu zatrzymały się; domy lekko wahały sie; w Bootle, Seadforth, Waterloo i Crosby, wstrząśnienie było gwałtowne i przeraziło mieszkańców. W wielu domach dzwonki same dzwoniły a ptatstwo w kurnikach okazywało gwałtowny niepokój. W Birminghamie mury domów drżały, okna i drzwi uderzały się o ramy; wiele osób przebudziło się w przerażeniu (o godz. 3 min. 35 rano) i spiesznie powstawały. W Staffordzie, w pierwszej chwili niektore osoby mniemały, że ktoś jest schowany pod ich łóżkiem i takowe unosi. W Worcesterze w czasie pierwszego wstrząśnienia słyszano hałas podobny do odgłosu, kiedy przechodzi pociąg kolei żelaznej. W Derby wstrząśnienia trwały kilka minut. Nie było żadnego wiatru, noc była spokojna, ale słyszano jakiś dziwny hałas z daleka. Wszędzie mniej więcej wstrząśnienia dały się uczuć o godzinie 3 min. 30 i wszędzie sprawiły przerażenie.

(Statystyka kopalna związku celnego.) Archiwa handlowe pruskie ogłosiły kopalną statystykę państw należących do celnego związku niemieckiego za rok 1860, która między innemi wskazuje, że 677 kopalni węgla kamiennego wydało go 246,956.560 centnarów i zajmowało 83 154 robotników; kopalnie antracytu w liczbie dwunastu zajmujące 83.154 robotników, dostarczyły 87,653.287 cetnarów. Kopalni złota i srebra liczy się dwieście czterdzieści ośm, z nich 10.940 robotników, wydobyło tych kruszczów 694.494 cetnarów. Z 2843 kopalni żelaza, 18.481 robotników, wydobyło go 28,015.617 cetnarów. Trzydziestu pięciu robotników było użytych w sześciu kopalniach rtęci do otrzymania jej 72 cetnarów. Dwieście jedenaście kopalni ołowiu, w których pracowało 13.640 robotników, wydało 2,968.490 cetnarów. Miedź dobywana była ze 104 kopalń przez 49 8 robotników i było jej 1,858.948 cetnarów. Pięćdziesiąt dwie kopalń cynku dawało zajęcie 8283 robotnikom i dostarczyło 6,203.268 cetnarów. Nakoniec cyny, w 63 kopalniach, 829 robotników dobyło 5423 cetnarów. W ogóle liczba eksploatowanych kopalń w celnym związku niemieckim wynosi 5491, w których znajduje zajęcie 161.963 robotników, wydobywających 376,085.478 cetnarów, wartości 249,625.386 zł. pol.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 15. października. Na ostatnim targu wiedeńskim obroty w handlu zbożowym były cokolwiek więcej ożywione, wszakże żądano tylko pszenicy i żyta w najpiękniejszych gatunkach i takowe płacono cokolwiek drożej od cen poprzednio notowanych. Gatunki poślednie były zupełnie zaniedbane i zaledwo można je było pozbyć po cenach niższych o 5 do 10 centów na mierzycy.

Dowozy okowity do Wiednia bardzo się zmniejszyły, popyt zaś był cokolwiek żywszy; wszelako nie można było dostać wyżej 49 do 50 centów za stopień i wiadro.

Rzepak piękny zimowy płacono w Wiedniu po 7 zł. w. a. mierzycę.

Koniczynę czerwoną notują w Wrocławiu od 9 do 14 talarów za cetnar pruski według gatunku. Popyt wszelako dotąd nader słaby, a że Francya, Belgia i Niemcy zebrały koniczyny nader obficie i w najpiękniejszem ziarnie, przeto trudno się spodziewać wielkiego ożywienia handlu w tym artykule. O zbiorach angielskich nie mamy dotąd dostatecznej wiadomości, któraby pozwoliła ocenić potrzebę Anglii co do dowozu koniczyny. Wszakże obawa dowozów z północnej Ameryki, które znów jak zwykle w znacznych ilościach na wiosnę pojawić się nie omieszkają, powstrzyma spekulacyę i przeszkodzi zapewne podwyższeniu się ceny, nawet w razie gdyby Anglia znaczniejszego dowozu potrzebować miała.

Wełna utrzymuje się bez zmiany po cenach wiosennych jarmarków, przy regularnym odbycie. Na pierwsze dni listopada zapowiedziano w Londynie aukcyę na wełny z Indyi wschodnich i Australii dowiezione, których ilość do 70.000 worów dochodzić będzie.

Lwów, 8. października. Na targach w obwodach Zaleszczyckim i Tarnopolskim były w drugiej połowie z. m. następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Czortków		Husiatyn		Kopyczyńce		Zaleszczyki		Trembowla		Tarnopol	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . .	2	16	2	20	2	25	2	67	2	10	2	.
„ żyta .	1	16	1	40	1	20	1	40	1	8	1	.
„ jęczmienia	.	86	.	.	1	.	.	95	.	90	1	.
„ owsa . . .	.	56	.	90	.	80	.	90	.	80	.	63
„ hreczki .	.	96	1	20	1	50	1	75	1	14	1	10
„ kukurudzy	1	40	1	20	.	.	1	40	.	.	.	.
„ ziemniaków	.	40	.	40	.	.	.	60	.	.	.	38
Cetnar siana . . .	.	90	1	.	1	30	1	30	.	.	1	20
„ wełny	.	.	.	.	.			.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	40	.	.	.	.		45		.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	10	.	8	.	6	50	.	.	10	.
„ „ miękkiego	4	50		.	7		.	.	.	.	8	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	11	.	10	.	12	.	15
Mas okowity	.	41	.	.	.	40	.	40	.	60	.	52

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 15. października. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 1. września r. b. zezwolić najłaskawiej na wniosek Lombardo-weneckiej kongregacyi centralnej na uchwalone przez radę gminną miasta Werony na dniu 2. grudnia 1862 zaciągnięcie pożyczki, spłatnej w dziesięciu latach w sumie 100.000 zł. za pomocą wydania dwiestu sztuk opiewających na okaziciela, po 6 od sta uprocentowanych częściowych obligacyi długu po 500 zł.

Warszawa, 14. października. *Dziennik powszechny* ogłasza w części nieurzędowej następujący buletyn: „Dnia 12go października Łomżyński oddział rozbił konną bandę Kobylińskiego pomiędzy wsiami Wiśniewem a Żochami w wschodniej części powiatu Ostrołęckiego. Szczegóły następnie nadejdą."

Berlin, 14. października. *Kreuzztg.* pisze: Dzisiejsze posiedzenie rady gabinetowej, które przyspieszyło powrót Króla, miało być spowodowane sprawami zagranicznemi.

Nordd. Ztg. podaje osnowę odpowiedzi królewskiej datowanej z Baden 8. października na podanie gminy wiejskiej Steingrund.

Między innemi Król wyraża się w tej odpowiedzi: Jeżeli gmina chce mi okazać wierność przy wyborach, może to uczynić tylko przez wybór mężów mających silną chęć wspierać moich ministrów w wykonaniu zadania im poruczonego. Nieprzyjazne zachowanie się względem mojego rządu, nie da się połączyć z wiernością ku mojej osobie, bo ministrowie są przez moje zaufanie powołani na swoje stanowisko. Dziełem, którego wykonanie poleciłem im, przedewszystkiem jest uregulowanie urządzeń w wojsku, które uznałem za słuszne i pożyteczne dla bezpieczeństwa ojczyzny, i dla ułatwienia służby dawniejszych wojskowych. Gdy ten cel będzie osiągnięty ustali się pokój w kraju, i będzie zabezpieczone wykonanie moich zamiarów względem dalszego pomyślnego rozwoju prawodawstwa, na drodze konstytucyi.

Nowy Jork, 6go października. Demonstracye dla Rosyan trwają ciągle; zaproszono ich, aby zwiedzili Baltimore i Boston. Na S. Domingo niepokoje nie ustały; Santjago de Caballeros zostało spalone.

Dzienniki Stanów południowych zaprzeczają pogłosce, jakoby komunikacya z Rosenkranzem była przerwana. Obydwie armie umacniają się pod Chattanooga. Jenerał Rosenkranz otrzymał znaczne posiłki, i zajął stanowisko pod Chattanooga. Tylne straże Rosenkranza mają staczać liczne utarczki. — Separatyści usiłowali przerwać komunikacyę między Nashville a Chattanooga.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Berlin, 15. października. „Dresdner Journal“ zawiera zakomunikowany z Warszawy telegram: W gubernii Płockiej w sobotę i w niedzielę powstańcy pod Rabłyńskim, Orlikiem, Czernym zostali pobici, straty powstańców znaczne.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. października.

Hotel George: PP. Rulikowski Ludwik, z Krakowa.
Hotel europejski: Chwalibóg Jan, z Lipowiec.
Hotel angielski: Sakowicz Kaz., z Wołynia. — Nowaczyński Konst., z Zalesia. — Załęski Stan., z Lipowiec.
Zajazd Kuhna: Koszowski Sew., z Krowicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15 października.

PP. Hr. Komorowski Wład., do Dziewietnik. — Hr. Tarnowski Jan, do Dzikowa. — Laskowski Jan, do Wojtkowic. Ustrzycki Wal., do Zamiechowa. — Romaszkan Jakób, do Koszelowa. — Horodyski Wład. — Balicki Ludwik, do Wykot. — Brzeski Miecz., do Łączek. — Torosiewicz Franc., do Holhocz.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. października 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 330.02	+ 7.9	82.5	polud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.73	+ 12.3	71.7	„ mi.	„
10. god. wiecz.	328.85	+ 9.1	74.8	„ „	pogoda

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Karpaccy Górale**“, dramat ze śpiewami w 3 aktach przez J. Korzeniowskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 15. października.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26½	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	31	5	35
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	13½	9	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74½	1	76
Talar pruski	„ „	1	66½	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	28	74	87
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	02	78	59
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	—	74	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	53	82	13
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	193	—	198	23

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. października.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	75	70
5% pożyczka narodowa	81	80
Losy z 1860 roku	98	25
Akcye banku wiedeńskiego	793	—
„ „ kredytowego	187	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	—
Dukat pojedyńczy	5	34
Srebro	111	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. października.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.75	71.85
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.25	96.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.50	81.70
od kwiet. do paźd. po 5%	81.50	81.70
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.50	75.60
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.60	75.70
dtto. po 4½%	67.75	68.—
dtto. „ 4%	60.25	60.50
dtto. „ 3%	45.—	45.50
dtto. „ 2½%	37.50	39.—
dtto. „ 1%	15.10	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	158.50	159.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta cześć losów	156.25	156.75
Przez. do wyl. z r. 1854	93.75	94.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	97.70	98.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.20	98.30
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	17.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.50	72.—
„ „ 4½%	67.—	67.50
„ „ 4%	59.50	59.75
„ „ 3½%	52.—	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.—	60.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	86.75	87.25
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.25	90.75
Morawii	88.50	89.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.25	87.50
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	75.75	76.25
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	74.25	74.75
Kroacyi i Slawonii	75.25	75.75
Galicyi	73.75	74.—
Siedmiogrodu	74.—	74.50
Bukowina	73.50	74.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.50	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	91.50	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	59.50	59.75
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	59.50	59.75
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.50	30.50
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	792.—	794.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	186.40	186.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	642.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1634.—	1636.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	179.50	180.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	144.—	144.50
Polud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128.20	128.40
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	247.—	248.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	197.25	197.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	228.—	230.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	145.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	427.—	429.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	242.—	244.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	393.—	395.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	398.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	278.—	283.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	157.50	158.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.25	102.50
10let. „ 1857 po 5%	89.75	90.25
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.50	85.70
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.75	75.25

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	97.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	92.—	92.25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	88.—	88.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	116.25	116.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.—	117.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	86.—	86.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.—	95.50
Polud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.25	78.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.25	99.75

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.70	135.90
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.75	53.25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	34.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95.50
Salma „ 40 „ „	35.25	35.75
Palfiego „ 40 „ „	34.25	34.75
Clarego „ 40 „ „	34.—	34.25
St. Genois „ 40 „ „	33.50	34.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.75	22.—
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.70	94.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.75	94.75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.50	83.60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.55	111.60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.15	44.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.34	5.35
dtto. pełnej wagi	5.34	5.35
Korona	15.40	15.45
20frankówka	8.93	8.94
Rosyjski imperyał	9.18	9.20
Talar związkowy	1.67½	1.68½
Srebro	111.75	112.—

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.